

I. Zagajenie Sejmów.
II. Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i dwunastu rewidentów.
III. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego:

1. Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia przysiółka Chalki ze związku gminy „Jastrzębków“ a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerzec“ w pow. Iwowskim. (Sprawozdawca poseł Smolka).

2. Sprawozdanie o prośbie mieszkańców miejscowości Krzywki w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Ładyczyn i utworzenia z niej samostajnej gminy w powiecie tarnopolskim. (Sprawozdawca poseł Smolka).

3. Sprawozdanie o petycji osady Wulka Turbiska w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia w powiecie tarnobrzaskim i utworzenia z niej samostajnej gminy. (Sprawozdawca poseł Smolka).

4. Sprawozdanie o petycji mieszkańców przysiółka Laskówka w pow. brzozowski w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachorz i utworzenia z niej samostajnej gminy. (Sprawozdawca poseł Smolka).

5. Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1887. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński).

6. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1885. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński).

7. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1885 r. do końca czerwca 1886 r.

8. Sprawozdanie o petycji Felicyi Korosteńskiej, byłej nauczycielki szkoły ludowej PP. Klarysek w Starym Sączu, o udzielenie jej w drodze łaski emerytury. (Sprawozdawca poseł Pietruski).

9. Sprawozdanie w przedmiocie subwencji z funduszu krajowego na restaurację grecko-katolickiej cerkwi św. Norberta w Krakowie. (Sprawozdawca poseł Pietruski).

10. Sprawozdanie w przedmiocie wstawienia do budżetu krajowego na rok 1887 kwoty 1000 zlr. jako nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich. (Sprawozdawca poseł Pietruski).

11. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia oddziału okulistycznego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. (Sprawozdawca poseł Hozard).

12. Sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku w osuszeniu części gruntów dóbr Tropiszowa. (Sprawozdawca poseł Hozard).

13. Sprawozdanie o budowie krowiarni w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. (Sprawozdawca poseł Hozard).

14. Sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na budowę trzupniarni przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie. (Sprawozdawca poseł Hozard).

15. Sprawozdanie o potrzebie odbudowania w szpitalu tarnowskim północnej części frontowego budynku. (Sprawozdawca poseł Hozard).

16. Sprawozdanie o podstawach ustanowienia taks szpitalnych, o świadectwach ubóstwa i o budżecie szpitali powiatowych na rok 1887. (Sprawozdawca poseł Hozard).

17. Sprawozdanie o petycji miasta Lubaczowa i kilkunastu gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby starostwa i władz autonomicznych z Cieszanowa do Lubaczowa. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

18. Sprawozdanie o petycji gminy i gwarctwa w Jaworzniu wraz z okolicznymi gminami co do ustanowienia w tej miejscowości nowego sądu powiatowego. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

19. Sprawozdanie o petycji gminy miasta Zator i okolicznych gmin w przedmiocie ustanowienia sądu pow. w Zatorze. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

20. Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia miejscowości Bolożynów, Przewoloczna z Kobylem czyli Bajmakiem i Sokółką z okręgu sądu powiatowego w Oleksu i starostwa, a ewentualnie Rady powiatowej w Złoczowie, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego starostwa i reprezentacji Rady powiatowej w Brodach. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

21. Sprawozdanie w przedmiocie oznaczenia terytorium dla okręgu ustanowionego w mającego nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

22. Sprawozdanie petycji gminy miasta Zaleszczyki w sprawie naznaczenia siedziby dla przyszłego sądu obwodowego czortkowskiego w Zaleszczykach. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

23. Sprawozdanie o petycji gminy Kijowice w przedmiocie przeniesienia jej z okręgu sądu powiatowego w Mikołajowie do okręgu sądu powiatowego w Żydaczowie. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

24. Sprawozdanie o petycji gminy Chyrowa i gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego ze Starejoli do Chyrowa. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

25. Sprawozdanie o petycji gminy m. Żolyni, wsi Żolyni i innych, o ustanowienie nowego sądu powiatowego z siedzibą w Żolyni. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

26. Sprawozdanie o potrzebie utworzenia w okręgu starostwa kosowskiego trzeciego sądu powiatowego z siedzibą w Żabin. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

27. Sprawozdanie o petycji gminy Pokropiny w przedmiocie wyłączenia jej z okręgu sądu powiatowego w Kozowie, sądu obwodowego i starostwa w Brzeżanach, a przyłączenia do sądu powiatowego delegowanego, sądu obwodowego i starostwa w Tarnopolu. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

28. Sprawozdanie o petycji gminy miasta Baranowa i gmin okolicznych, o zaprowadzenie nowego sądu powiatowego z siedzibą w Baranowie. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

29. Sprawozdanie o petycji gmin Polanka Wielka i Włosienica w przedmiocie wyłączenia ich z okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu i starostwa w Białej, a przydzielenia do okręgu sądu powiatowego delegowanego i starostwa w Wadowicach. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

30. Sprawozdanie o potrzebie przeniesienia gmin Bratkowa, Stańkowa, Burczyce Stare i Nowe z obszaru dotychczasowej reprezentacji powiatowej do innej. (Sprawozdawca poseł Bereźnicki).

Wraz z powyższym porządkiem dziennym rozstało biuro marszałkowskie posiom sprawozdanie Wydziału krajowego o podstawach ustanowienia taks szpitalnych, o świadectwach ubóstwa i o budżecie szpitali powiatowych na r. 1887.

Sejmik relacyjny.

(Ciąg dalszy).

Działalność Sejmu pod względem poprawy stosunków ekonomicznych kraju streszcza się w jego uchwałach dotyczących melioracji gruntów, jakoteż popieraniu przemysłu rękodzielniczego i domowego.

Znaczniejsza akcja w sprawach melioracji gruntów była naturalnym następstwem uchwałenia ustawy w Radzie państwa o popieraniu melioracji gruntów.

Ustawa ta, jak Panom wiadomo, stworzyła odrębny fundusz państwowy melioracyjny o corocznej dotacji w wysokości 500,000 zlr. przez lat 10. Z chwilą więc, gdy tuż co wspomnianą ustawą weszła w życie, zajęły się niemal wszystkie kraje koronne sprawami melioracji, gdyż w miarę jedynie, jak Sejmy z własnych funduszy przyczyniają się do przedsiębiorstw melioracyjnych, płyną na ten sam cel fundusze ze skarbu państwa. Jeżeli więc o zasługach może być mowa tych, którzy spowodowali akcję kraju w sprawach melioracyjnych, to niech mi wolno będzie wypowiedzieć należne uznanie temu, którego zasługi w tej sprawie górną po nad wszystkimi innymi. Jest nim książę Jerzy Czartoryski. On to zdołał oprzeć już nie lewicy, która zawsze i wszędzie wszystkim jest przeciwna, ale opozycyją w łonie samej prawicy przeciw użyciu funduszy państwowych na ten cel złamać, i jako sprawozdawca ustawy państwowej o melioracjach był jej znakomitą ręką, nie tylko w komisji, jakoteż w Izbie poselskiej Rady państwa.

Akcja więc, inaugurowana przez Sejm w sprawach melioracyjnych, była tylko skutkiem przyczyn stworzonych gdzieindziej i przez kogo innego. Zajęcie się Sejmu sprawą przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego spowodowane zostało samostajnym wniesieniem posłów Romanowicza i Meronowicza, którego przedstawicielem byłem ja w Izbie. Z chwilą więc uchwalonej przez Sejm pierwszej dotacji na ten cel, rok po roku przeznaczał Sejm znaczniejsze sumy na popieranie krajowego rękodzielnictwa.

Sprawa ta stała się sporną po raz pierwszy w przedostatnim Sejmie, lecz nie w tej formie, iż część Sejmu zamierzała przerwać dalszą w tej mierze akcję, a druga utrzymywać ją, lecz przy zupełnie jedynomyślności co do celów, różnice powstały w zapatrywaniach jedynie co do środków wiodących do tego celu.

Należał od tych, którzy akcję Wydziału krajowego w sprawach podniesienia przemysłu rękodzielniczego poddawali surowej krytyce, zarówno przez wzgląd na jej bezprogramowość, jakoteż niezgodność z tym, co się wowie dobroczynnością lub może co gorzej jałmużną. Wychodziłem dalej z przekonaniem, iż podnoszenie przemysłu rękodzielniczego w ten sposób, iż tworzone warsztaty lub spółki, które tak długo jedynie istniały lub istnieć mogły, jak długo płynął dla nich zasilek z funduszu krajowego, było czynnością szkodliwą, bo eksperymentem wiodącym do zmarowania grosza publicznego.

Te uwagi uwzględnił Sejm krajowy, bo zastrzegł udzielanie pożyczek z funduszu krajowego, a przyjął na siebie i pokrycie procentów. Stała się więc akcja na gruncie podług mnie zdrowym i słusznym, bo jeżeli które przedsiębiorstwo nie zasługuje na kredyt w instytucjach publicznych, jak Towarzystwa n. p. zaliczkowe, nie może go również znaleźć w funduszu krajowym; dalej uznał Sejm za stosowne rozszerzyć działalność komisji krajowej istniejącej dla przemysłu domowego, także i na przemysł rękodzielniczy.

Dyskusja przeprowadzona nad tą sprawą w Sejmie i jej interpretacja, bodaj czy nie goniąca w wielu rzeczach jedynie za popularnością, spowodowała to błędne przypuszczenie, jakoby w Sejmie zasiadali posłowie niedbający o przemysł rękodzielniczy i jakoby ta część gospodarstwa krajowego opierała się wyłącznie na opiece kilku lub kilkunastu posłów zasiadających w Izbie.

Stosunków finansowych kraju naszego cokolwiek bądź świetnym nazwać nie mogę. W ciągu ostatnich trzechlecia zaciągaliśmy pożyczki w kwocie jednego miliona reńskich na pokrycie budżet niedoborów, lub też zwyczajnych wydatków. Dalej zużyliśmy kilkaset do tysiący reńskich z dawnych, a mających specjalne cele oszczędności. Wreszcie podnieśliśmy dodatek na potrzeby krajowe z 27 na 30 centów, a mimo to stoismy przed niedoborami. Ten stan rzeczy przekonywa, że zbytnia intensywność w gospodarstwie funduszami krajowymi, lub dająca się sprawiedliwie zamierzonomi celami, prowadzi jednak, jeżeli już nie do bankructwa, to w każdym razie do przecięzienia, którego kraj znieść nie zdoła.

Uznał to i zrozumiał Sejm, gdyż pomimo przestawia, iż kraj ma znaczne skarby w ziemi, które dotąd wyleskoplowane nie zostały i mimo protestu przeciw oszczędności ze strony niektórych działków krajowych, ba, co więcej, niejednemu potrzebemu wydatku na inwestycje użyteczności publicznej, Sejm zamknął budżet w granicach dotychczasowych dodatków. Postanowienie to Sejmu, jeżeli z jednej strony świadczy, iż doszliśmy w opodatkowaniu bezpośrednio do ostatecznych granic, to z drugiej strony jest wymownym poparciem dążeń do reformy podatkowej, a zwłaszcza sprawiedliwszego i łagodniejszego rozkładu podatku zarobkowego, a przedewszystkiem zniesienia podatku gruntowego.

(Dokończenie nastąpi.)

KORRESPONDENCA „CZASU“

Lwów 4 grudnia.

(b) Marszałek krajowy wrociwszy dzisiaj po południu ze Sambora, gdzie odwiedził Dra Zyblikiewicza, przyjmował o 5 godzinie w biurze Wydziału krajowego komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Pierwszy wiceprezydent i piętnastu członków komitetu w strojach galowych wzięło udział w tej uroczystości. P. Augustynowicz imieniem komitetu witał nowego Marszałka, życząc mu na tym najwyższym autonomicznym urzędzie skutecznej pracy dla dobra kraju. Widząc łaskę marszałkowską, spoczywającą w rękę doświadczanego rolnika, prezesa Towarzystwa rolniczego, doskonałego znawcy stosunków i potrzeb naszego rol-

nictwa, widzi komitet Towarzystwa gospodarskiego rękomię, że w Marszałku krajowym znajduje dzielnego obrońcę naszych potrzeb i słusnych żądań. Prosi Marszałka o popieranie prac i usiłowań komitetu — kończąc staropolskim „Szczyć Boże“.

Marszałek wzruszony dziękował za ten zaszczytny i serdeczny objaw, ten cenniejszy, że go spotyka w tak ważnej i trudnej chwili życia ze strony tak poważnej i żywotnej instytucji, której skuteczną działalność miał zawsze cenić — szczególnie przewodnicząc obradom i pracom bratniego Towarzystwa rolniczego. „Przeszłością i sercem związany z rolnictwem — po moim poprzedniku przejąłem w spóźnieniu program ekonomicznego rozwoju kraju przeważnie rolniczego. Amelioracje rolnicze, regulacja rzek, niemiejsze szkoły rolnicze, oto szerokie pole pracy, której przy pomocy Bostkiej, ile sił mi starczy, oddać się pragnę dla dobra kraju.“ (Brawa i oklaski).

Marszałek dodał, że w tej chwili doszedł go z Wiednia bardzo życzliwy telegram od JE. ks. Adama Sapięby, który łączy swoje życzenia do żywych komitetu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 grudnia.

— Redakcja Czasu przesłała dziś telegraficznie życzenia Mikołajowi Zyblikiewiczowi do Sambora, jako w dniu jego imienia. Podług najnowszej wiadomości, ciężodny solenizant ma dziś wieczór lub jutro rano przybyć do Krakowa.

— Fmp. książę Thurn-Taxis, oraz prof. Dr Billroth, przejechali d. 4 b. m. wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— Na posiedzeniu komitetu Tow. rolniczego krakowskiego, które odbyło się d. 28 listopada b. r., Prezes Tow. rol. Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski zawiadomił członków komitetu, iż będąc mianowanym przez Najj. Pana Marszałkiem krajowym, zniwolonym się czuje wnieść żądanie się z godnością Prezesa. Pragnie zatem porozumieć się z komite-tem względem obrania najstosowniejszej chwili dla wykonania tego postanowienia. Komitet uprosił jednak p. Marszałka, by żądanie swoje odroczył do sekcji ogólnej, na której wybór nowego Prezesa dokonany być może. Z tego powodu postanowił komitet przyspieszyć termin zwołania obowiązkowego Zgromadzenia ogólnego, które się zwykło odbywać w marcu, oznaczając takowe na koniec stycznia, lub początek lutego przyszłego roku, o czym zawiadomił Towarzystwa okręgowe, celem obrania delegatów, i przesłał jednocześnie porządek dzienny przyszłych obrad. Dokładne oznaczenie dnia, w którym ma się odbyć Zgromadzenie ogólne, podano zostanie później zapomocą dzienników krajowych po poprzednim porozumieniu się z p. Marszałkiem krajowym.

— Św. Mikołaj. W Bazarze dla wyrobów krajowych w Sukiennicach nie ma dotąd zabawek dla dzieci, artykułu, który dobrym jest interesem handlowym, bo przez dzień onegdajszy i wczorajskie sklepy zapelnione były kupującymi zabawkami, a temi zabawkami zaopatruje nas zagranica. Zarząd Bazaru oświadczył na zażyciu, że chętnie wprowadziłby zabawki, zastoso-owane dla działy polskiej, artykułu jednak tego z kraju sprowadzić nie można, bo produkcyja w tej mierze niezrównoważona. Należałoby zatem, aby produkcyja krajowa zwróciła się na to pole, a z pewnością nie straci na tem, haracz bowiem są zabawki dla działy ponoszą omal wszyscy rodzice stosunkowo wielki, a pieniądze zaś nie wychodzi bezwzględnie z kraju.

— W gimnazjum Sobieskiego urządziła młodzież przedwczoraj wieczorem Mickiewiczowski. Produkcyje muzyczne młodzieży na skrzypcach i fortepianie jak również deklamacyje i przemówienia świadczyły o przejęciu się młodzieży ważnością tej uroczystej chwili. Przemówienie prof. Kretowicza, w którym zachęcił młodzież do wytrwałej pracy, jednoci, koleżeństwa i miłości wzajemnej, tudzież do pokochania tej polskiej, krwią przesiąkniętej ziemi, do pokochania języka polskiego i chronienia go od skazy, pozostanie głęboko w sercach młodzieży i przysięgają być dzie- w dalszej drodze życia.

— Emil Schnitzel, asyulant tutejszego Sądu krajowego, zmarł w Krakowie d. 4 b. m., przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 b. m.

— Talard. Jakkolwiek nowy system wywozu nieczyściwości kłocznych z Krakowa zaprowadzono głównie z powodów sanitarnych, to przewidzieliśmy go było, że nie pozostanie on bez wpływu na gospodarstwo rolne w okolicy miasta. Na wiosnę, gdy gmina oddała pierwsze bezki Talardowskie do użytku rolników, zachowywali się właściciele gruntów bardzo z rezerwą; ale gdy zobaczyli u sąsiadów plon nadzwyczajny, a temsamem znaczne podniesienie wartości ziemi, wzięli się, osobiście, odkać pod wpływem przymrosków poprawili się drogi bozeczne, tak dzielnie do wywozu nieczyściwości kłocznych na swe pola, że administracyja miejska musiała zwołać wywód do Wisły. Mimo tego nie wiele materiału w dotach, tak, iż w najbliższych dniach trzeba koniecznie spauzować nieco w pompowaniu, by tylko, ile możności, zasposkocić życzenia rolników. W ten sposób już w rok po zaprowadzeniu systemu Talarda w Krakowie dopięto w zupełności zamierzonego celu pod względem sanitarnym, a w znacznej części uratowano dla roli potrzebny materiał nawozowy. Spodziewać się też należy, iż po próbach korzystnych w tym roku postępowi rolnicy, jakich nie brak w okolicy Krakowa, norganizują wkrótce wywód tak, iż nie będzie się marować przez wylewanie do Wisły, lecz wszystko pójdzie do uprawy ziemi, tej najważniejszej podstawy społeczeństwa w kraju, tak jak nasz, w przemyśle ubogim.

— Właściciele domów i mieszkańcy ul. Dietłowskiej, mieszkawcy tej części, która dotyka ulicy Starowińskiej poza dawnym mostem na Starej Wisle po prawej stronie, idąc od miasta, skarżą się gromnie, iż do mieszkań dostać się nie mogą z powodu strasznego błota. Jest tam kilka kamienic, przed którymi nie ma wcale chodnika, a z ul. św. Sebastjana dojdą do nich przez płas i gościniec nie można, bo trzeba brnąć w kałużach błota i rosdępanej ziemi. Z tego powodu nawet ponożają właściciele domów sąsiednie, gdyż odstraszeni błotem mieszkańcy nie chcą podnajmować mieszkań lub żądają zniżenia ceny czynszu. Jak najrychlejsze należy przeprowadzić do-stęp do tych domów z ulicy św. Gertrudy woprzek gościnca i położony chodnik przed temi kilku kamienicami, na co przecież nie wielkiej potrzeba sumy.

— Lekceważenie przepisów ogólnych. Z piątku na sobotę powstał ogień w fabryce produktów emkiewiczkich dla handlowców korszennych w domu pod l. 11 przy ulicy Dietla. Robotnicy spostrzegliszy po-żar, pocięli go gasić, lecz nie przekonawszy się o skutku swej pracy, zamknęli fabrykę z powodu nadchodzącego

święta. Tymczasem źle ugaszony ogień tlił się przez noc całą, w sobotę po południu ogarnął sufit składu pierwszego, sprząty i rzeczy w nim się znajdujące, przepalił nawet mur do tego stopnia, że ten zaczął pękać; pożar więc zagrażał sąsiedniej kamienicy. Dopiero gdy niebezpieczestwo było wielkie, uwiadomiono straż pożarną, która pod komendą p. Eminowicza zlokalizowała pożar, tak że nie dostał się do obok leżących wielkich składów i stłumia go zupełnie. Pomimo to został p. Eminowicz posterunek całonocny przy fabryce. Podobne lekceważenie spraw bezpieczeństwa i nieuwiadomienie natychmiastowe straży mogło stać się przyczyną wielkiego nieszczęścia.

— Komitet opieki nad weteranami z r. 1831 otrzymał od Kółka młodoży akademickiej ku uczczeniu bohaterów z r. 1831 zebrane na korzyść pozostałych weteranów 5 zlr. 30 c. *Ksawery Koponka.*

— Z Uniwersytetu. PP. Józef Pochron, rodem z Wierzbosławia, i Jakób Saldenfeld, rodem z Mikolaja, w Galicyi, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wiedz nauk lekarskich; zaś p. Jan Karty Steczkowski, rodem z Dąbrowy, w Galicyi, kandydat adwokacki w Rzeszowie, stopień doktora praw.

— Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:
Dykcyonarz ludzi współczesnych. Ludzie pożyteczni społeczeństwu pracą w jakimś zawodzie, nauką w jakiejś gałęzi, szerzeniem w kraju stoumunkami, wpływem albo stanowiskiem bodaj skromnym, zasługują na to, aby ich za życia poznać — nie dlatego, aby o nich wydać przedwczesny sąd, zanim zdają do kresu; nie dlatego, aby im robić rozgłos, którego może nie pragną, ani o niego nie stoją — ale dlatego, aby w nich, w ich pracy, nauce, działalności, poznać żywotne siły narodu.

— Aby poznać te siły, trzeba zszeregować je w jeden wielki zastęp i rozpatrywać się w nich za życia, obliczając stąd pożytki dla nauki, dla narodowej ekonomii politycznej — dla całego kraju; rozpatrywać się trzeba, dopóki świecą żywym przykładem, a sąd o nich — gdy świećci przestaną — zostawić biografom, którzy w życiorysach, wspomnieniach, będą mogli krytycznie rozbić ich działalność, ważyć ich błędy i zasługi, zbierając obrok duchowy dla przyszłych pokoleń.

Takim szeregowaniem sił żywotnych jest Dykcyonarz ludzi współczesnych, ułożony na wzór obcych, w których znajdujemy krótkie autobiografie żyjących ludzi wogóle, a między nimi często i naszych. My go nie mamy.

Rozpoczynając przygotowanie materiałów do polskiego Dykcyonarza ludzi współczesnych, odzywam się publicznie z prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia licznym nadawaniem gotowych autobiografii, bo chociaż sam rozsyłaniem okólnych listów starać się będę o pozyskanie pożądaných materiałów, trudno mi przecież byłoby trafić do wszystkich, nie pominać wielu.

Autobiografie mają obejmować imię i nazwisko, rodo-wód i stosunki rodzinne, wychowanie i wykształcenie, szkołę, uniwersytet — działalność na polu publicznem, czy prywatnem, w Kościele, szkole, w zawodzie przemysłowym, technicznym i najróżnorodniejszych jego gałęziach. Autorowie i wydawcy zechcą podać także spis dzieł swoich albo wydań.

Udając się drogą publiczną, proszę Redakcyję wazy- stkich polskich pism publicznych o powtórzenie tego wezwania i poparcie przedsięwzięcia. Z mej strony będę sobie miał za obowiązek wszystkie autobiografie w miarę ich przybywania — zanim zbierze się jeden cały tom do druku — nadsyłać tymczasowo odbite autograficznie do redakcyjnego użytku tym Szanownym Redakcyom, które zechcą w pismach swoich powtórzyć to moje wezwanie i łaskawie popierać wy- dawnictwo Dykcyonarza ludzi współczesnych — dlatego też proszę zarazem o nadanie mi tego nu- mero czy zeszytu, w którym znajdzie się niniejsze wezwanie.

W Krakowie 6 grudnia 1886.

Antoni Kostecki, Mały Rynek L. 7.

— W kronice myśliwiskiej zapisaliśmy rzecz niezwykłą; dnia 3 grudnia na polowaniu w Mędrzechowie u hr. Artura Potockiego p. łowczy Alhus za- bił chrusciela.

— Śniadania u Arcyksięcia. Dnia 1 grudnia o godzinie 12 w południe, jako w dniu, w którym rok temu został wydany pierwszy zeszyt dzieła pomnikowego: „Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie“, zgrupował Cesarzewicz około siebie w swoich apartamentach w zamku cesarskim te wszystkie osobistości, które brały dotychczas wybitny udział w wy- dawnictwie pomienionego dzieła. W słowach najser- deczniejszych wypowiedział J. Ces. Wysokość zgro- madzonym podziękowanie i uznanie, iż wszystkie ze- szyty dzieła były wydane według nakreślonego pro- gramu bez najmniejszej przerwy i 15 każdego mie- siąca. W czasie śniadania Cesarzewicz wniósł toast na pomyślność wszystkich swoich wiernych i pilnych współpracowników, niemniej na pomyślność tych, którzy rad był mieć u siebie, a którzy dla ważnych powodów przybyć nie mogli, wreszcie tych, których spodziwiał się zaliczyć wkrótce do grona współpracow- ników. Na toast ten odpowiedział hr. Wilczek, da- jąc wyraz niezmiernemu wdziękowi i zapatu dla nastę- pcy tronu, twórcy i niezmiernego współpracowni- ka wielkiego państwowego dzieła. Radca dworu Beck uczynił uwagę, iż podobnego dzieła nie ma w żadnym innym kraju, a pod tym względem zagra- nica może zaszczyć Austro-Węgram. Po śniadaniu, Cesarzewicz odbył czerel i rozmawiał z każdym z za- prostowanych.

— Urządzone w Wiedniu przez Tow. akademickie „Ognisko“ wieczorek na pamięć Mickiewicza wypadł tego roku gorzej jeszcze, niż w latach poprzednich — począwszy od tego, że trwał od 8 do 12 w nocy, publiczność sproszona na 7 — więc oczwista ledwo jej cząstka dotrzymała do końca. Dotrzymanie to było tem ucześniejszem, że program był fatalnie ułożo- ny, a jeszcze gorzej wykonany. Podobno przecież istnieje jakiś kurator, czy protektor „Ogniska.“ Młod- dzież powinna w porozumieniu z nim wieczorki te urządzić, jak skoro mają one być obchodem narodo- wym z udziałem całej polskiej publiczności znajdują- cej się w Wiedniu, a nie rozrywką ograniczoną na studentów. W szczególności wadać się nie chce, ani dziwić się odwadze niektórych produkcyjnych się, ale młodzież powinna przynajmniej tyle mieć względów, żeby tortur publiczności nie powiększać przez zmu- szanie produkcyjnych się do dublowania i tryplowa- nia programu. Niestety z roku na rok powtarza się ta sama historia — i młodzież w sprawozdaniach do pewnych pism wyraził potem swoje zadowolenie. Zdaje mi się jednak, że i to jest niezbyt prawdzi- wem.

— Samobójstwo profesora barona Seckendorfa. O tragicznym tym wypadku, który w Wiedniu po- wazeczne wywarł wrażenie, podaje prof. Dr Wilkens następujące wyjaśnienie: „Rozpowszechnione o moim nieszczęśliwym przyjacielu i koleście nieprawdziwe sprawozdania i pogłoski powodują mnie, na podsta-

wie osobistego z nim obcowania i rezultatu sekcya sądowej, zaznaczyć o samobójstwie bar. Seckendorfa następujące okoliczności. Seckendorf cierpiał od kilku tygodni na hipochondryę w wysokim stopniu i ubytek sił intelektualnych. Nie mógł on wyklądać swych w akademii rolniczej odbywać tak, jakby był chci- ły, i jak je pierwsi odbywał. Lękał się utracić swój honor naukowy i stać się do wykładów niezdolnym. W czasie przygotowania się w poniedziałek w południe przy biurze do wieczornego wykładu doszedł za- pewnie jego rozstrój moralny do najwyższego stopnia i wtedy strzał w serce położył kres temu nieznośnemu stanowi. Sekcya wykazała, że cierpiał na rozmięcze- nie mózgu, co powodowało ubytek sił umysłowych i według zdania prof. Hoffmanna w tym stanie ode- brał sobie życie.

— Przyszły stan pogody. Ponieważ trwa dotąd nierówny podział ciężenia powietrza, oczekiwać można opadów (przeważnie śniegu) z temperaturą około zera.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 7go: Po raz drugi: *Lekkość*, kome- dyja w 4 aktach, pp. Blizińskiego i Zyg. Sarneckiego.

We środę 8go: Na żądanie: *Wicek i Wacek*, komedia w 4 aktach, Zyg. Przybyskiego.

We czwartek 9go: Po raz piąty: *Chamillac*, komedia w 5 aktach, Oktawiusza Feuilleta, z p. Hoffmannową i p. Lubiczem w głównych rolach.

W sobotę 11go: Po raz pierwszy: *Paryżanin*, komedia w 3 aktach, E. Gondineta, z p. Lubiczem w roli tytułowej.

W niedzielę 12go: Z powodu zjazdu gości wo- gierskich na uroczysty obchód króla Stefana Ba- rego: *Kosciuszko pod Racławicami*, obraz history- czny w 5 oddziałach, a 7 odsłonach, Wł. L. Anczyca, z muzyką P....

W nauce: *Dziewczę z chaty za usią* i *Pożyc mi swej żony*.

— Dnia 4go i 5go grudnia pochmurno, ochwilami deezek i śnieg; termom. d. 4go od —0.6 doszedł do +1.2 C, d. 5go od +1.4 spadł na —2.9 C. Baro- metr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 6go stan jego był 741.8 milim.; term. —2.6 C. — Wiatr za- chodni.

— We wtorek d. 7go grudnia: Wigilia do Niepo- kalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, św. Ambro- żego b.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Na wtorek zapowiada repertuar po raz drugi: *Lekkość*, komedia w 4 aktach pp. Blizińskiego i Sarneckiego, która w sobotę zgrupowała bardzo liczną publiczność.

We środę daną będzie na żądanie sympatyczna i ulubiona u nas czteroaktowa komedia Zygmunta Przybyskiego *Wicek i Wacek*, niegrana od mie- siąca, z powodu nieobecności p. Solskiego.

We czwartek w miejsce zapowiadanych *Sprzymierzeńcy*, zniwoloną jest dyrekcyja dać po raz piąty *Chamillaca*, ciesząc się u nas niezwykłym powodzeniem — który w niedzielę zapelnil znowu cały teatr — i wiele osób nie mogło dostać biletów.

Na sobotnią premierę przygotowuje się: *Pary- żanina* Gondineta z p. Lubiczem w roli tytułowej.

Panna Jadwiga Iwanowska, niepospolita dekla- matorka i bardzo utalentowana pianistka, powró- ciwszy z p. Adamowskim z wycieczki artysty- cznej po Galicyi, wystąpi u nas z koncertem własnym w piątek dnia 10 b. m. Niezwykle powo- dzenie, jakie miała panna Iwanowska na koncercie Adamowskiego w Krakowie, zapowiada ten kon- cert świetnie.

Jak mówią, panna Iwanowska ma być u nas Krdlikowską.

Sembrich Kochańska wystąpiła w listopadzie z koncertem w Lipsku; z niesłychanym powodze- niem. Krytyki porównują ją z Patti, dodając, iż nikt z młodszych tak śpiewać nie umie, jak p. Kochańska. Uważają też artystkę, jako jedną z naj- lepszych pod względem włoskiego „bel canto“, i koloratury, ale równocześnie dodają, że utwory klasyczne, spokojne i wymagające istotnej muzy- kalności, śpiewa nasza dła nieźrównanie.

Entuzjazm publiczności wzrastał podczas kon- certu, a w końcu przeszedł w formalną owację.

Zajścia w Bułgarii.

Karawelow i Zankow czynią teraz usiłowania w celu doprowadzenia do kompromisu między swymi stronnikami. U Karawelowa odbyło się posiedzenie, na którym kwestyję tę omawiano.

Obiegająca wieść, jakoby deputacya sobrania miała myśli porzucenia kwestyj unii personalnej Bułgarii z Serbią przez powołanie króla Milana na tron bułgarski, zaliczyć należy do rzędów wiadomości bardzo niepewnych, a przynajmniej takich, które jeszcze stwierdzenia wymagają.

Znaczącym jest to, co jeden z dyplomatów, wracających z Bułgarii, ogłasza teraz w dziennikach rosyjskich. Pisze on tam, że Rosya ani na zankowistach, ani na radykalnych liczyć nie może.

W zupełnej sprzeczności z zdaniem dyplomaty tego co do usposobienia umysłu w Bułgarii pozostaje depesza, nadesłana do Journal des Debats z Wiednia od osoby, która także obejdziała Bułgarię.

Telegramy.

Wiedeń 6 grudnia (prywatnie). Według Montagsrevue miała znaleźć deputacya bułgarska w Belgradzie u Garaszana przyjazne przyjęcie.

Belgrad 6 grudnia. Deputacya bułgarska odwiedziła prezydenta ministrów i wyraziła życzenie złożenia wizyty królowi, który odwiedził ją w tym samym celu do cieśniny Dardanelekiej.

Konstantynopol 3 grudnia. Turcy zaprowadza w swojej armii karabin magazynowy i rozpoczęła w tym celu układy z wynalazcą ich Mausem.

Konstantynopol 3 grudnia. Okólnik rząd rosyjski, wystosowany do mocarstw, opowiada o wypadku historycznym w Bułgarii i oświadczają, że misja jen. Kaulbarsa, której bynajmniej za spełnią na niczem uważać nie należy.

Sank 5 grudnia. Relacya poselska. Liczne zgromadzenie zagają marszałek Feliks Gniewosz. Przewodniczy prezes Zygmunt Janowski.

Wiedeń 6 grudnia. Montagsrevue pisze: Utrzymują, że kwestya naftowa zostanie niebawem rozwiązana. Podstawą olenia ma być na przyszłość ciężar gatunkowy sprowadzonego produktu.

Wiedeń 6 grudnia. Montagsrevue pisze: Utrzymują, że kwestya naftowa zostanie niebawem rozwiązana. Podstawą olenia ma być na przyszłość ciężar gatunkowy sprowadzonego produktu.

Wiedeń 6 grudnia. Montagsrevue pisze: Utrzymują, że kwestya naftowa zostanie niebawem rozwiązana. Podstawą olenia ma być na przyszłość ciężar gatunkowy sprowadzonego produktu.

prawdopodobniejszą jest wojna. Dlatego wszystkie giełdy podniosły się dzisiaj. Ostatniem słowem sytuacji jest skonstatowana różnica zdań pomiędzy mocarstwami co do pytania, co należy pierwiej rozstrzygnąć: kwestyj unii bułgarskiej, czy wyboru księcia? Odtąd wszelka akcyja utknęła w miejscu.

Donoszą z Berlina 4-go grudnia. Podczas dzisiejszych obrad nad projektem noweli wojskowej, feldmarszałek hr. Moltke oświadczył: „Otoczeni jesteśmy niezbyt laskawymi (wsmigünstigen) sąsiadami. Nasze zamowienie pokoju jest znanem. Europa wszakże powinna wiedzieć, że jesteśmy ubrojeni i zdecydowani zachować to, eośmy zdobyli.“

W parlamencie niemieckim marszałek hr. Moltke wygłosił dziś wielką mowę, w której rzekł między innymi: Zbrojenia się mocarstw prąd do spieszniejszego rozstrzygnięcia sytuacji. Silniejsze od Francji państwo nie mogłoby dłużej patrzeć na to objętnie bez eksplozji.

Polit. Correspond. donosi z Belgradu, że wiadomość o spisku na życie króla jest tylko manewrem stronnictwa liberalnego, obliczonym na to, aby zatrząść lub przynajmniej osłabić wrazenie, jakie na ludności sprawiło poświęcenie się króla.

Telegramy Agencji Północnej:

London 3 grudnia. Powstanie Ghilzajów może być uważane za sformione, przynajmniej na czas pewien. Naczelnik powstania, Maszki Alam sy, uciekł. Służba pocztowa między Kablem i Kandaharem przywrócona. Wojska wysłane z Quettah dla strzeżenia granic, zostały odwołane.

Konstantynopol 3 grudnia. Attaché wojskowy tutejszej ambasady angielskiej, który świeżo powrócił z wycieczki, podjętej celem zwiędzenia tureckich portów czarnomorskich, udaje się w tym samym celu do cieśniny Dardanelekiej.

Konstantynopol 3 grudnia. Turcy zaprowadza w swojej armii karabin magazynowy i rozpoczęła w tym celu układy z wynalazcą ich Mausem.

Konstantynopol 3 grudnia. Okólnik rząd rosyjski, wystosowany do mocarstw, opowiada o wypadku historycznym w Bułgarii i oświadczają, że misja jen. Kaulbarsa, której bynajmniej za spełnią na niczem uważać nie należy.

Konstantynopol 3 grudnia. Okólnik rząd rosyjski, wystosowany do mocarstw, opowiada o wypadku historycznym w Bułgarii i oświadczają, że misja jen. Kaulbarsa, której bynajmniej za spełnią na niczem uważać nie należy.

Zofia 3 grudnia. Sprawa kandydatyry ks. Vorgoridea na tron bułgarski została wyjaśniona. Jeszcze przed wyborami do sobrania wyrażała rezyencya księcia, czy ewentualnie nie przyjąłby wyboru.

Dzurdzewo 3 grudnia. Z oficerów załogi szumlańskiej aresztowano jeszcze kilka osób za udział w agitacyi politycznej. Bunt w szkole junkierskiej był, jak się okazuje, groźniejszym, niż pierwotnie go przedstawiano.

Z Wiednia donoszą: Pomimo, że pruski minister wojny oświadczył w parlamencie niemieckim, iż projekt do prawa dopiero w ostatnich dniach został w dzisiejszej formie zdecydowanym z powodu niepokojącej ukształtowania się stosunków polityki zewnętrznej, mowa jego nie wywołała nigdzie paniki.

Sądzą, że miała ona na celu jedynie wywarcie nacisku na parlament. Im silniej Niemcy stoją militarnie, im bardziej są przygotowane, tem nie-

rozkosznych, idealnych marzeniach i platonicznych westchnieniach chce zamknąć hr. Jerzy (p. Janowicza) historję swęj miłości; żar jego namiętnej duszy jest zbyt gwałtownym, wulkaniczne plomienie jego zmysłowych żądź, zdają się nie znać żadnych granic... Jaskrawy wyraz swemu uczuciu chce dać hr. Jerzy podczas schadzki w przyciemnionej już wieczorem sali Muzeum, ale wubych jego namiętności otwiera w jednej chwili zblaskana Ludwikę, otwarte wyrzucenia hrabiego uzdrawiają ją moralnie, szlachetne popędy serca biorą w niej stanowczą przewagę, a jeżeli tlały w jej duszy jakie iskry sympatyj, czy może miłości dla hrabiego, to teraz zgasiły one na zawsze, pozostawiając nienawiść i oburzenie. Miłość dla męza odżywa się w niej silnem tętnem, chce mu pozostać wierna, blaga na klęczkach hrabiego, by jej nie okrywał hańbą, ale hrabia zmysłowym opętany szaleem, staje się głuchym na jej zaklecia,...

I ta właśnie gwałtowna scena, odegrana z prawdą, życiem i naczuciem przez panią Sulkowską i p. Janowskiego, jest główną osią całej komedji, bo ona porusza i rozwija głębszą myśl. Oto zaprzyniwszy miłość i wierność, poczucie honoru i obowiązku kobiety, odnoszą zwycięstwo nad dziekami niemal porywami namiętności mężczyzny, a w tem tkwi etyczny moment komedji, zaznaczający zarazem plastycznie, w jak krytyczną sytuacyę wejść może kobieta choćby przez chwilowe zapomnienie się, jak niebezpieczną jest rzeczą igrać lekkomyślnie, choćby dla zabawki tylko... obcem sercem.

Lecz nie sama tylko historia miłości Jerzego wypełnia całą komedję. Równocześnie rozwija się przed okiem widza obraz najczulszy, najkulturowej i najrzewniejszej miłości, wypróbowanej nawet w chwilach najcięższej niedoli. Zrzucony ma jątkowo Stanisław, z miłości prawdziwej i najbezinteresowniejszej, nie liczącej się nawet z przyszłością, żeni się z kochającą go szczerze kuzynką mecenasostwa Janiną (p. Kalużyńska), a korzystając z zamowienia do malarstwa, poświęca się z zapalem zawodowi artystycznemu i resztkami swej fortuny urządza sobie z wykintnym przepychem pracownię malarską.

Wkrótce nabiera on już pewnego rozgłosu, utwory jego pędzą zaczyna się podobać, lecz wskutek braku mecenasostwa sztuki, braku nabywców, dostarczają mu one tylko skromnego zarobku, ratuje się więc pożyczkami, zaciąganiem na wysokie procenta u żydów, a jedyną nadzieję spłacenia długów opiera na większym obrazie, nad którym długo pracował, a który świeżo wystawił w galerji. Krytyka dziennikarska, wskutek pokątnych zabiegów mszczącego się za jakąś niegrzeczność na Stanisławie grzesznego lichwiarza Urbana (p. Antoniewski), nie wypadła dla obrazu korzystnie; nastąpiła też chwila krytyczna, wierzyciele liczyliż za bezcen jego kosztowną pracownię, Urban raduje się, że mu się powiodła zemsta, ale i w tej chwili czarnej wspiera biednego malarza hartem duszy, wiernością i poświęceniem młoda żona, a ostateczną pomoc, wprawdzie nie z uczucia, ale z interesu płynącą, przynosi mu Goldenkranz, ruchliwy przedsiębiorca, który za połowę ceny skupuje pretensyjnego Urbana, nabywa nowy obraz Stanisława za długi i przyrzeka jeszcze pewną dopłatę.

Nie sam jednak Goldenkranz (p. Siemaszko) występuje w komedji. Na scenie pojawia się także kilkakrotnie nadobna pani Goldenkranz (p. Barczewska), nienastannie przez męża podejrzawana o tajemniczy romans z hr. Jerzym, a podejrzana to stają się powodem kilku komicznych zwikłań, wyzyskanych żręcznie przez p. Siemaszkę, który charakterystyczną gestykulacyą, żargonowym akcentem wymowy, a prztem pretensjonalną dągnięciem do salonowej dystynkcyi, otworzył z dużym typ spanoszonego, do lepszych towarzyszów przynieszonego żyda.

Jeszcze jeden oryginalny, a u nas mniej znany typ występuje w komedji. Jest nim dyrektor muzeum Pittorini (p. Lubicz). Wesely, niedbający o jutro, krotkożytny, lubujący się w częstochowskich rymach, zagorzały szuler, występuje Pittorini tylko do epizodycznej w akcyj, ale p. Lubicz z malej swej roli potrafił wydobyc wszelkie możliwe efekta, a jego naturalna, swobodna i lekka gra, zjednana mu czyste oklaski.

Treści sceny nie podaliśmy w systematycznej ciągłości, lecz rozerwalimy ją na części. Bo też komedji pp. Blizńskiego i Sarneckiego brak przedewszystkiem głównego bohatera lub bohaterki, około których skupiałaby się cała akcyja. Lekkochno Stanisław nie jest bohaterem, losy młodego artysty trzymane są na drugim planie, jego lekkość czy rozrzutność, z którą zresztą rzadko się spotykamy, nie wpływa zasadniczo na tok akcyj,

a ztąd i tytuł komedji nie zupełnie odpowiedni, bo za słabo umotywowany. Komedji tedy niniejszej brak pewnej organicznej spójni, nawiązana akcyja zbyt szybko się urywa, przegradzają ją często sceny luźne, epizody wtrącone, harmonijności czasami rozrywające. Nie chcemy z tego robić wielkiego zarzutu, bo epizody te są piękne, świeże, tchnące miłym wdziękiem, bo njmują, zalekawiają i zabawiają widza. Oko widza spoczywało z zadowoleniem na ślicznie urządzonej pracowni malarskiej, w której wśród najwzwardzsjch chwil życia Stanisław i Janina tak rzewnie i cznie się kochają, a bardzo dobrze wyglądało także muzeum, miejsce jeneralne schadzki, zdradliwie przez Urbana wywołanej, widownia najburzliwszej w całym przedstawieniu sceny.

Z łoży parterowej.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESLANE.

Kolorowy, czarny i biały jedwabny atlas 75 ct. za metr do 10 zyr. 65 ct. (w 18 różnych gatunkach) rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sukniach z opłatą dla domu skład fabryczny jedwabów G. Henneberg (c. i k. nadworny dostawca) w Zurichu. — Próbkę odwrotnie. — Porto od listu do Szwajcaryi kosztuje 10 centów. (93-9-10)

NADESLANE. (2837-2)

Przewodnik po Krakowie

Perleki i Zimler (dawnie Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

NADESLANE. (2854 6-18)

Neusteinu oczkzone pigułki św. Elzbiety czyszczące krew, uznany przez pierwszych lekarzy polecany środek przeciw zatkanu, 1 pudeł po 15 piguł. 15 ct., 1 zwój 120 piguł. 1 zlr. Ostrzega się usilnie przed naśladowaniem. Tylko prawdziwe, jeżeli każde pudełko ma urzęd. protokół. znak ochronny czerwono druk. „Heil. Leopold“ z firmą Apotheke „zum heil. Leopold.“ Wien I., Eeke der Spiegel- und Plankengasse. Do nabycia w Krakowie u apt.: W. Redyka, F. Sobierajskiego, K. Wiszniewskiego, E. Stockmara, A. Krokiewicza.

Ostatnie wiadomości.

Wystawa krajowa.

Dziś o godzinie 11ej w południe odbyło się w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Dra Szlachetowskiego pełne posiedzenie komitetu wystawy krajowej. Na posiedzenie to przybyli z poza Krakowa między innymi p. członek Wydziału krajowego Dr Hszard i Dr We reszowski, dalej hr. Męciński, hr. Lanckoroński, ks. Sanguszko, redaktor Gazety Lwowskiej Krowchowiecki, redaktor Gazety Narodowej Siarkel, tudzież kilku przemysłowców.

Po odczytaniu wypracowanego przez komitet ściślejszego programu i regulaminu wystawy, uchwa lono: 1) na wniosek pp. Ihasowicza i Barucha usunąć paragraf, nakładający opłatę 3% od sprzedanych na wystawie przedmiotów, 2) na wniosek p. Śliwskiego postanowiono urządzić osobny dział wystawy dla instrumentów muzycznych. Dłgie i ożywoone rozprawy wywołał wniosek p. Zieleniewskiego i prof. Korczyńskiego, żądający, aby nie dopuszczono na wystawę motorów i maszyny po mocniejszych zagranicznych. — Po odrzuceniu tego wniosku, zamknął prezydent posiedzenie, którego dalszy ciąg odbędzie się dziś o godzinie 7ej wieczór.

Z Wiednia donoszą: Pomimo, że pruski minister wojny oświadczył w parlamencie niemieckim, iż projekt do prawa dopiero w ostatnich dniach został w dzisiejszej formie zdecydowanym z powodu niepokojącej ukształtowania się stosunków polityki zewnętrznej, mowa jego nie wywołała nigdzie paniki. Sądzą, że miała ona na celu jedynie wywarcie nacisku na parlament. Im silniej Niemcy stoją militarnie, im bardziej są przygotowane, tem nie-

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Table with columns for currency types (e.g., Waluty, Oblig.) and their respective values. Includes sub-sections for 'Lisy zastawne i dłużne' and 'Akcyje kolejowe i bankowe'.

Table listing various bank and stock exchange rates, including entries for 'Akcyje koleji' and 'Akcyje bankowe'.

Table with columns for 'płaca' and 'spadaja', listing exchange rates for various banks and currencies.

Table with columns for 'płaca' and 'spadaja', listing exchange rates for various banks and currencies, including 'Akcyje koleji'.

Wiedeń 6 grudnia. Do Montagsrevue donoszą z Olomucca: Tutejsza Izba handlowa oświadczyła się w podaniu do ministerstwa handlu za zorganizacyą rady państwowych kolei żelaznych.

Wiedeń 6 grudnia. Ustapienie Freycineta miało sprawić w Petersburgu dobre wrazenie. Spodziewają się tam, że przyszy gabinet francuski będzie energiczniejszy.

Paryż 6 grudnia. W. rasta tu ciągle wzburzenie z powodu przesilenia w ministerstwie. Grevy miał oświadczyć, że wśród obecnego rozwojenia stronnictw nie pozostaje i jemu nie innego, jak tylko rezygnacya. Freycinet obstaje stanowczo przy lymisji.

Berlin 6 grudnia. Na uroczystem przedstawieniu w teatrze z okazji stoletniej uroczystości jubileuszowej teatru królewskiego byli oboje cesarstwo i wyższej członkowie rodziny królewskiej. Publiczność, zwrócićwszy się ku cesarzowi, odśpiewała hymn narodowy, wznosząc w kłótn trzechstronny okrzyk na cześć cesarza: „Niech żyje!“

Paryż 6 grudnia. Według Voltaira utrzymuje Grevy, że wśród obecnej zwikłanej sytuacji parlamentarnej nie można myśleć o utworzeniu gabinetu, ale że przedewszystkiem trzeba się starać o uspokojenie umysłów Rokowania w sprawie utworzenia gabinetu mogą się rozpocząć dopiero we czwartek lub piątek.

Paryż 6 grudnia. Na zgromadzeniu unii lewicy wyrażono skłonność do ułożenia wraz z innymi grupami republikańskimi wspólnego programu w ten sposób, iżby na podstawie tego programu można było osiągnąć większość rządową. Biuro unii lewicy otrzymało polecenie wypracowania takiego programu. Na wspólnem posiedzeniu radykalnych i skrajnej lewicy otrzymał miały biuro obu tych grup polecenie, aby się ze względu na interes republiki porozumiały z biurem unii lewicy. Wskutek tego zbiorą się dziś członkowie trzech wspomnianych biur na naradę.

Grevy nie powołał dotąd nikogo celem utworzenia nowego gabinetu. Powołanie to nastąpić ma dopiero po pogrzebie jen. Rala P. tte, który ma się odbyć we wtorek.

Temps utrzymuje, że jedynie Freycinet mógłby różnie frakcyje republikańskie pogodzić, ale zbywa mu coraz więcej na ochotę pomnowego objęcia rządów, które są tak bardzo utrudnione z powodu rozdrożenia stronnictw.

London 6 grudnia. Według Observer oświadczył rząd angielski rządowi francuskiemu, że obecnie nie może wdać się w rokowania co do terminu wycofania wojsk angielskich z Egiptu i że w sprawie centralizacyi kanału sueskiego odrzucił msi wszelki projekt, któryby mógł być w jakikolwiek sposób szkodliwym komunikacyi między Anglią a Indjami przez kanał sueski.

Cork 6 grudnia. Wczoraj wieczór wybuchły tu zaburzenia. Kiedy podczas meetingu, odbywającego się na ulicy, zabrał głos Obrien i pollecia się pojawiła, poczęły tłumy rzucić na urzędników policyjnych kamieniami. Policya musiała użyć bałnetów, wskutek czego 23 osób zostało rannych. Dopiero około północy udato się agentom policyjnym, z których także wielu jest rannych, oczyścić ulice.

Kursy. — Wiedeń 6 grudnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 84 15 — Renta austr. srebrna opod. 84 75. — Renta 4% złota austr. 114 90 — 5% Renta austr. papier nieopod. 101 20. — Akcyje Banku Austr. Weg. 887 — Akcyje kredytowe 301 — Londyn 126 20 — Napoleony 9 97 — Dnkaty 5 93. Marki 61 82 1/2 — 5% Renta weg. papier. 94 70. 4% Renta weg. złota 105 50 — Losy prem. weg. 124 25. — Obligacye indemn. galicyjskie 104 60. — 4 1/2% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96 50. — 6% Lisy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemiak. 36 let. 100 — 4 1/2% Lisy zastaw. Banku kraj. gal. 97 75. — Akcyje Ländlerbanku 251 60. — Akcyje kolei Karola Ludwika 196 25. — Akcyje kolei lwowsko-czerwnow. 241 60. — Akcyje kolei południowej 106 75. — Ruble 118 75. — Srebro — Usposobienie giełdy: stale.

Berlin 6 grudnia. — Banknoty austriackie 161 60 — Krótki Wiedeń 161 40. — Banknoty ros. 192 — 5% Lisy zast. Polskie 59 80. — 4% Lisy Likw. Polskie 56 20. — Akcyje kolei Karola Ludwika 79 62. — Akcyje austr. kredytowe 4 5 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Table listing various bank and stock exchange rates, including 'Kredytowe', 'Waluty', and 'Lisy zastawne i dłużne'.

Table with columns for 'płaca' and 'spadaja', listing exchange rates for various banks and currencies.

3016-2-3)
Za dusze s. p.
Maryi i Władysława Sulima Pęgowskich
odprawi się
DOROCZNE
Nabożeństwo żałobne
we czwartek d. 9 grudnia b. r.
o godz. 10 zrana,
w kościele paraf. w Sobolowie.

Biuro nauczycielskie
(Institut Protecteur des femmes de la societe)
Patronage de l'Enseignement
Just. z Jędrzejewskich Paulus
w Wiedniu, Schottengasse Nr. 3,
mając stosunki z zakładami naukowymi
głównych miast Europy — umieszcza
nauczycielki i bony. Ceny bardzo
przystępne. (2796-1-)

Gouverneur
excell. références, désire changer sa place.
S'adresser „Drand B.“ bureau du journal.
(3017-1-3)

Sznurówki
pierwszej krakowsk. pracowni
w Ryńku, dom PP. Epstein, II. piętro,
polecam jako najstosowniejszy
podręcznik. Odnaczają się one
wyborną wygodną formą podług
ostatniej mody stanowiąc
zastosowaną, niemniej
wyrobem trwałym i starannym.
Ceny od zhr. 1-80 do 25 zhr. (3013-1-4)

Cukier
dobry, w głowie kilo 30 c.
lepszy " " 31 "
najlepszy " " 32 "
w kostce najlepsze kilo 36 " i 38 c.

Kawa
dobra za 1/2 kilo 65 i 70 c.
najlepsza Ceylon,
doskonala w smaku, za
1/2 kilo 80 ct.

Herbata
dobra, aromatyczna 1/2 kilo
zhr. 1-50, 2 i 2-50 —
karawanowa
najlepsza 1/2 kilo zhr. 2-90. —
Wysiewki herbaciane 1/2 kilo zhr. 1-20
i zhr. 1-60.

Bulion
najlepszy, prawdziwy
wołyński, kilo zhr.
3 ct. 50.

W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek gł. L. 5.
Towary dają także na księżeczki
kontowe z miesięcznym terminem
wypłaty. (3010-1-3)

Obrazy
treści religijnej i inne
znakomitych mistrzów —
ocenione przez artystę
malarza Rossowskiego —
są tania do sprzedania;
także meble
kosztowne i stylu
rococo wielkiej
wartości, oraz
prawdziwe
kuchenniki —
przy ulicy św.
Gertrudy Nr. 11, II. piętro. (2997-2-3)

Michał Stanis. BURY (Wielkopoleński)
w Altonie, (2889-4-24)
wysła opłatnie woreczek po 5 kgr.
MOKKE ARABSKA za zhr. 7-20
JAWĘ ŻŁOTA " 6-30
CEYLON PERŁOWA " 5-80
PLANTACYJNA " 5-30
JAWĘ BIAŁA " 5-30
KUBE ZIELONA " 5-—
CAMPINAS " 4-60
SANTOS " 4-20
MOKKE AFRYKAŃSKA " 4-—
Herbatę 1 kilo po zhr. 1-75, 2-20, 3, 4, 5, 7, i wyżej.
Adres: M. S. Bury, Altona via Hamburg.

Dra HARTMANN
„AUXILIUM“
najlepszy znany środek
leczniczy bez
wstrząsów
przeciw
szkodliwym
i męzysznym
i Dra Hartmanna
Auxilium dla
kobiet
przeciw
upławom
(czy świeżo powstałym,
czy zastarzałym)
jest do nabycia
wraz z
początkującą
brzozną
i biletem
upoważniającym
do jednej
konsultacji
w zakładzie
Dra Hartmanna,
we
wszystkich
apteekach
po
cenie
2
zhr.
80
c.
i
w
głównym
składzie
W.
Twerdy
apt.,
I.
Kohlmarkt
11
w
Wiedniu.
Tylko
w
znak
ochronny
i
bilet
zapoznane
Auxilium
jest
skuteczne
i
prawdziwe.
Pan
Dr.
Hartmann
od
wielu
lat
stymnie
znany
specjalista,
według
dyplomu
z
r.
1870
mianowany
członkiem
wied.
lekar.
wydziału,
ordynuje
od
godz.
9-6
a
w
niedziele
i
święta
od
9-2
w
swoim
zakładzie,
gdzie
wylecza
kizę,
wyrzuty,
choroby
skórne
i
tajne,
choroby
kobięce
i
osłabienie
męskie
według
nader
uznanej
metody,
bez
nast.
cierpień
i
przerwy
zawodu.
O
lekarstwa
stara
się
w
sposób
dykretny.
Honorarium
skromne.
Leczy
także
listownie
w
Wiedniu,
I.
Lobkowitzplatz
1.
(2496-308-)

Po zhr. 1-25
1 mocne przeciwcałto 4 lokcie długości,
28% łokie szerokości. (2788-2)
1 prawdziwy obrus płócienny 160 cm.,
6 płóciennych serwet,
6 płóciennych chustek do nosa z tkanką
kolorową bordiura, obrąbionych,
6 prawdziw. płócienn. ręczników wielkich,
6 dobr. ręczników kąpielow. z frendzlami.
Skład fabryczny bielizny, płócienn.
i towarów tkanych
M. Schönfeld & Co.,
w Pradze (w Czechach) I., Eisengasse 6.
Roszyka za zaliczką.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Doroczna wystawa i wyprzedaż
brazów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, pluszu
i drzewa;
biżuterij paryskich i wachlarzy,
w magazynie F. SZUKIEWICZA w Krakowie,
Rynek, linia A-B. (2968-3-10)

Dom
murowany, parterowy, za
Wisłą, przy drodze nowo
wytkniętej, składający się z pięciu pokoi,
dwóch kuchni i stajni, wraz z parcelą o-
grodową lub pod budowę, 500 □ sążni
zajmująca, jest do sprzedania. —
Bliższa
wiadomość w sklepie fryzjerskim Nr. 2,
przy ul. Sławkowskiej. A. Beer.
(2991-2-3)

Maryoceliskie
Kropki żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego
rodzaju choroby żołądka.
Niezrównany przy braku
Marka ochronna.
apetytu, słabości żołądka,
cuchającym oddechu, wzdęciach,
kwaśnych odbijaniach, kol-
kach, katarach żołądkowych
zżęcach, tworzeniu się pi-
jątku moczowego i kamniach
w pęcherzu, przy zbytecznej
produkcyi śliny, świączce,
obniżeniu siły życiowej, przy
niezdolności do przyswajania
żywności, przy bólach głowy,
kurczach lub
zatwardzeniach, przedłużeniu
żołądka potrawami i napo-
jami, przy robakach, czer-
wieniaczki, śledziony, wtrąby
hemoroidalne. Cena flako-
niaku wraz z przepisem 30 centów austr.
Główny
skład u aptekarska
Karola Brady
w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii.
Do nabycia w wszystkich aptekach.
Ostrzeżenie!
Prowadziw kropki żołądkowe
maryoceliskie bywają częstokroć
fałszowane
i nadawane. —
W dowód prawdziwości
tych
kropki
powinna
każda
butelka
obwinąć
się
w
opakowanie
czarne,
zapatrzone
poryb-
kami
oznaczone
znakiem
ochronnym
a
przy
każdej
butelce
znajdować
się
powinien
przepis
uży-
wania
kropki,
z
wzianką,
nie
drukowaną
jest
w
drukarni
H.
Gaska
w
Kromeryżu
(Kremsier).
(2956-18-52)

Nietrzeba tracić czasu!
Jak dżęgo zapas starczy, sprze-
dajemy od dziś dnia ogromne, grube,
szerokie, trwałe
derki na konie
190 cm. dług., 130 cm. s.e
rokio po zhr. 1-40,
teżsame najlepsze zhr. 1-75,
kotłowy z jedwabiu bouret
po zhr. 2-90,
zółtowane derki flakier-
skie około 2 m. dług., a
1 1/2 m szer., po zhr. 2-50,
derki dla państwa po zhr. 3,
derki flanelowe po zhr. 4.
Wyłącznie sprowadzić można od
podpisanego
składu.
Adres: Exportwaarenhaus „zur Austria“
Wien, Ober-Döbling, Mariengasse Nr. 31, im
eigenen Hause.
Uprasza się do kładnie uważać na adres, gdyż
podobnie brzmiące ogłoszenia są tylko naślą-
dowaniami. (2777-4-4)

Zarząd dóbr Grodkowice,
poczta Niepołomice,
urządził mleczarnia według sy-
stemu szwedzkiego Swartzta
i dostarcza codziennie do Krakowa
o godz. 6 rano nabiał w celu
częściow-
ej sprzedaży przy ulicy Brackiej
pod Nr. 5, w Krakowie.
Urządzenie mleczarni, gatunek krów
i sposób
ich
żywienia,
dają
wszelką
gwarancję
nieznan-
nego
nabiału.
Dla
domów
prywatnych
ogłasza
się
abonament
na
nabiał
tygodniowy
lub
miesięczny,
o
którego
bliższych
warunkach
można
się
dowiedzieć
w
handlu
pana
T.
Góreckiego
w
Rynku
głównym,
w
Krakowie.
(2845-22-)

J. Pserhofer
pigułki czyszczące
krew, (2197-7-)
od dawna wielokrotnie uznany i przez
wielu lekarzy publiczności polecony
środek domowy na wszelkie następ-
stwa złego trawienia i zatkania itp.
1 pudełko z 15 pigułkami 21 c.
1 zwój z 6 pudełkami zhr. 1-05.
Za poprzednim nadesłaniem należy-
ści kosztuje z opłatą przesyłką:
1 zwój pigulek 1-25 zhr. 2 zwój
2-30 zhr., 3 zwój 3-40 zhr.,
4 zwój 4-40 zhr., 5 zwój 5-20
zhr., 10 zwój 9-20 zhr. Mniej niż
jeden zwój nie może być posłane.
J. Pserhofer, apteka „zum
goldenen Reichsapfel“
w Wiedniu, I. Singerstr. 15.
Na składzie są wszystkie kra-
jowe i zagraniczne szeregowości.
Dostanie w Krakowie u apt. Redyka.

Wysiewki herbaciane
piękny liść, z najlepszych gatunków
herbat, roszyła (2667-14-27)
I. gatunek po zhr. 3-20 zhr. za kilo
II. " " " 2-— z opakowaniem
handel herbat, rumów i win p. f.
A. M. Mandl,
król. pruski nadworny dostawca
w Bernie (Brünn).

FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA
EDWARDA KIERNIKA
Magistra farmacyi,
w Krakowie, Rynek główny Nr. 20, pałac ks. Jabłonowskiej,
poleca:
Xylidyn,
Piękne i białe ręce
płyn oczyszczający natchmiast szorstkio-
zęby, nadając białosć kości sionowej, —
cena 80 cent.
Odmrożenie
ustąpi natchmiast z balsamu syberyjskiego,
cena 60 cent. [2708-4-50]
Brodawki
niszczy w przeciągu 3 dni Uretn.
WSZELKIE PASTY, PROSZKI, PŁUKANIA I PRZYBORY
DO TEGOŻ.

PAPIER FAYARD, BLAYN
60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w
leczeniu katarów, irytacyi
piersiowych, reumatyzmów, zwichnięć, ran, oparzeń, odcisków i nagniot-
ków pomiedzy palcami. —
We wszystkich aptekach. — Hurtowna sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri.
(2591-84-)

Codzienny zarobek zhr. 10-15
poleca się osobom, stykającym się z zamożną klasą. Ofarty z podaniem
obecnego zajęcia przy-
mują Haasenstein & Vogler w Pradze pod „Täglicher Verdienst.“
(2943-1-2)

C. K. AUSTR. - WĘGIER. UPRZ.
materace z sprężyn drownian.
Zastępstwo sienników słomianych i wkładów
druclanych.
Czyste, trwałe i tanie, szczególnie dla zakładów i szpitali.
Przy większym zakupie odpow-
iednia zniżka ceny.
Przy zamówieniach należy podać szerokość i długość
łożka. (2941-1-12)
Główny skład: w Wiedniu, I., Neumarkt Nr. 7.

ABRICOTINE
Likier wytworzony z wyborowego owocu moreli,
przyjemnego smaku i pomagający
trawieniu.
Faszerze podrabiają tylko produkta, które
pozyskały
i publiczności
dla
swoich
zalet
znaczące
powodzenie.
I
dla
tego
spieszmy
uprzedzić
publiczność
używającą
nasz
likier,
że
istnieje
mnóstwo
likierów
pod
różnymi
nazwa-
skami
naśladowujących
prawdziwą
ABRICOTINE,
aby
wymagała
nasz
własnoręczny
podpis
na
etykiecie
jak
obok
W
Krakowie
w
Cukierni
PP.
Romana
i
Hondricha
i
w
sklepie
korzennym
P.
Hawelki.
(1090-17-)

10 dyplomów honorowych i złotych medali.
Kemmerich WYCIĄG MIĘSNY
dla poprawienia smaku
zup, sosów, jarzyn;
zgeszczony bulion mięsny
do natchmiastowego przyrządzenia smacznego
wybornego rosotu mięsnego bez żadnego
dalszego dodatku; należy żądać tylko
Kemmericha wyciągu mięsnych!
prawd. Kemmerich w korespondenta
tawarzysw Kemmerich p. Teo-
dora Etti w Wiedniu. (2478-9-)

Ciągnięcie już na święta.
Kincsem LOSY
1 zhr. 11 losów 10 zhr.
Główna wygrana w gotówce
zhr. 50.000 zhr.
10.000 zhr., 5000 zhr. po 200 o 4788 wygranych
w gotówce. (2970-19)
Kincsem-losów można dostać:
w biurze loteryjnym węgier. Jockey-klubu, Budapeszt, Waitznergasse 6.

Osoba uzdolniona w robotach kobie-
cych poszukuje miejsca jako Pan-
na służąca lub Bona. — Wiadomość
u p. Czaraszewskiej w Krakowie, ul.
Wiślna Nr. 11. (2988-3-3)

ZABAWKI
Froeblovskie, lamigłówki, lalki,
układanki, kamienie patentowa-
ne nowe, wózki, konie, serwisy
blaszane i porcelanowe, welo-
pedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki
i gry towarzyskie dla dzieci i do-
rosłych, w znakomitym wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe od-
wrotnie. (2153-148-)

Z powodu rozjęcia się Spółki pod
firmą
Ciehułski & Goniakowski
Magazyn Konfekcyj damskich
zupełna wyprzedaż
pozostałych Okryć, Paletotów,
Zakietów i t. d.
po cenach bardzo zniżonych
przy ul. Brackiej Nr. 6,
o czym niniejszem Szan. Panie za-
wiadomiam (2993-3-3)
J. R. Goniakowski.

Webb King.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemi-
cznego blichowania) spowodowała nas do
wyrobienia pod powyższą nazwą materij
posiadającej trzykrotne trwałość
najtańszej o 60 procent.
Webb King jest
najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materiją
na wszelkie gatunki bielizny.
Nasz znak jest
urzędowo ochronionym,
któ
naśladowanie,
zostanie
sądowo
uśrany.
Webb King
sprzedaje
nasz
podpisany
skład:
1 sztukę 78 centym. szerokość, 20
metr. długości na kalesony i bie-
linę bardzo trwałą zhr. 7-—
1 sztukę 88 centym. szerokość, na
piękne kosznie męskie i dam-
skie, wszelkie gatunki bielizny
łożkowej " 8-50
1 sztukę 175 centym. szerokość, 15
metr. długości na 6 sztuk wiel-
kich przedzieradeł bez szwu " 11-80
1 sztukę 195 centym. szerokość, na
włoskie łożka " 12-80
Celem przekonania się o gatu-
ku, przesyłamy bezpłatnie prób-
ki wszystkich gatunków. (2971-178-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13-14.

Rozsyłkę win
w 3/4 - litrowych — bardzo
praktycznych
oplatanych gąsiorkach
do wszystkich stacyi pocztowych
skuteczna [3000-2-20]
SKŁAD WIN
JANA BAUMANA w BOCHNI.
Ceny:
8/4 litra hegeleyskiego Nr. I. wraz z gąsi. rk. 2-30
8/4 " " " Nr. II. " " " 2-50
8/4 " " " Nr. III. " " " 2-70
8/4 " samorożnego " " " 3-0
8/4 " szlachetnego Nr. I. " " " 3-60
8/4 " " " Nr. II. " " " 4-20
8/4 " " " " III. " " " 6-—
8/4 " Tokajski Ansburch V. putowy 12
8/4 " E lauer czerwony 2-45
8/4 " Gampoldskirchner austriackie białe 2-60
Zamówienia natchmiast się skuteczna.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o
mundurach i przyborach mundurowych
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“
Moritz Tiller & Co.
c. k. nadworni d. stawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (2778-10-20)

111-ta król. saska loteryja, 100.000 losów,
50.000 wygranych, 5 klas. I. klasa 10 i II stycznia 1887.
Główny wyg. ane (nie kombinowa. e. lecz rzeczyw. wie) m. 500.000, 500.000, 200.000, 100.000, 100.000,
60.000, 30.000, 4 po 40.000, 9 po 30.000, 25.000, 4 po 20.000, 23 po 15.000, 23 po 10.000, 83
po 5000, 800 po 1000, 985 po 1000 itd. Najmniejsza ostatniej klasy 260 m. Do każdej klasy po
m. 42 wedle planu mające się odnowić losy cał. (połówek i piątki w stosunku) tudaj z zarzą
wszystkie 5 klas ważne pełne 1/4, po m. 210, 1/2 po m. 105, 1/3 po m. 70, 1/4 po m. 42 poleca [2781-10-12]
George Meyer w Lipsku, król. saski kolektor loteryjny.

ZANDER & GOHL
w WIEDNIU, II., am E. zherzog Carl Platz
RUMOWE ESENCYE (2615-14-15)
RAFINADOWY KOLOR 90%.
C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go października 1886 r.
Odjazd z Podgórze-Płaszowa
8-28 rano do Skawiny, Oświęcimska, Suchy Żywiec,
Nowego Sącza,
4-34 popołudniu do Skawiny, Oświęcimska,
7-05 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sąc-
za.
Odjazd z Tarnowa
2-58 popołudniu do Zagórze, Żywiec,
3-55 w nocy do Zagórze, Żywiec, Orłowa.
Przyjazd do Podgórze-Płaszowa
9-12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy,
Skawiny,
10-48 przedpołudniem z Oświęcimska, Skawiny,
7-03 wieczór z Podgórze 8-30 w Krakowie z N.
Sącza, Żywiec, Suchy, Oświęcimska, Skawiny.
Przyjazd do Tarnowa
11-10 przedpołud. z Żywiec, Zagórze, (2931-81-)
11-30 w nocy z Orłowa, Żywiec, Zagórze.

KSIEGARNIA SKŁAD
I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH
ORAZ EKSPEDYCJA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
przyjmują
Prenumeratę
na wszystkie czasopisma krajowe
i zagraniczne.
Katalog pism rozsyła na żądanie gratia
i franco.
Na gwiazdkę poleca powyższa księ-
garnia wielki wy-
bór książek
osobnie opraw-
ionych w językach
polskim, niemieckim
i francuskim. (2951-3-10)

Rządca gospodarczy z dłuższą prak-
tyką — szuka posady zarzą. od 1 stycznia lub
później w większym lub mniejszym majątku. —
Adres: J. A. poste rest. Lisko. (2989-3-3)

Oryginalne
kalosze
rosyjskie
w wielkim wybo-
rze w różn. kształ-
tach — po cenach
najtańsz. — poleca
MAGAZYN
J. Zaplatalskiego w Krakowie,
Rynek A-B, Nr. 37,
również Reichenbergskie trzewiki
sukienne i filcowe, WAECEZKI
z waty do drzwi i okien chroniące od
zimna i przeciągu; kaftany myśliw-
skie włóczkowe, Jersey, kamizelki
damskie, chustki, kamasze, skar-
petki, pończochy i t. d. w wielkim
wyborze. (2428-16-18)
Bielizna Dra Jaegera.
Podeszwy filcowe i korkowe,
para od 10 ct. wwyż.

Woda św. Apolonii
patronki od bólu zębów,
działa prawdziwie cudownie przy bólach zębów
wielkiego rodzaju, nadto konserwuje przy
codziennem używaniu zdrowie zęby i chroni je od
pacicia. Cena 50 ct. Skład w aptece Bucke-
ra we Lwowie. (2715-6-10)

Poszukuje się
młodego człowieka,
kawalera, z niejaką
praktyką przy gospodarstwie wiejskiem,
dobrych zasad i z dobrmi świadectwami,
na posadę pisarza gospodar-
skiego. —
Bliższych wiadomości udzieli
Zarząd dóbr Dynów, poczta
w miejsc. (3003-2-3)

Dr. Schaefer,
specjalny lekarz dla chirurgii
i chorób pęcherza,
w Wroclawiu, Freiburgerstrasse Nr. 9,
II. piętro. (2931-2-10)

Łyżwy Halifax
w najlepszych gatunkach wysprzedaje za
bezen (2965-2-6)
Demmer, skład broni w Krakowie.

SEROWNIA w CICHAWIE
poczta Niepołomice,
sprzedaje w paczkach pięciokilowych znany pod
względem dobroci ser na sposób szwa-
carski po cenie 60 ct. za kilo i limburki
po 68 ct. za kilo, za zaliczką pocztową. Opakowanie
14 ct. Marka ochronna: (2859-11-20)
Cichawa p. Niepołomice.

Ziemniaki stołowe, wy-
borowe — po
2 zhr. za 100
kigr. z odsta-
wą do domu — z gruntów dworskich w Sko-
tuikach — sprzedaje w Krakowie portyer
domu L. 5, ul. Mikołajska, dając próbki na
żądanie i przyjmując zamówienia. (2870-6-)